

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorażczyzna 21.
Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurach dzienników S. Fokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 14690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

20 mk

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	400 — <small>mk</small>
we Lwowie z dostawą	500 — <small>mk</small>
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — <small>mk</small>
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — <small>mk</small>

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—12 i 5—7; biuro S. Fokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Spółeczeństwo wobec wychodźstwa.

Państwo polskie stoi przed ogromnym zadaniem trudnym, zawitym, wymagającym środków zarówno intelektualnych, jak i materialnych, których niestety w dostatecznej ilości w tej chwili nie posiadamy. Przy całym dość rozległym i kosztownym aparacie państwowym siły, jakimi administracja kraju rozporządza, nie wystarczają na zadośćuczynienie wszystkim tak rozlicznym i różnorodnym obowiązkom na tym polach życia publicznego w Polsce. Społeczeństwo musi spieszyć Państwu z pomocą w wielu razach, a to tem bardziej, że dzieje się tak i w innych krajach po prostu dlatego, iż nigdzie samo Państwo nie wystarcza do zaspokojenia tak olbrzymich i pilnych wymagań życia swych obywateli kraju. Jak wszędzie, tak i tutaj, musi nastąpić pewne dość znaczne zróżniczkowanie funkcji, a to tem bardziej, że przy najpilniejszej i najwydatniejszej pracy państwo zarówno, jak i społeczeństwo mają tyle roboty do wykonania, że nietylko nie wchodzi sobie w drogę, ale przeciwnie najsilniej się wzajemnie pomagają i poparcia udzielają.

Weźmy pod uwagę tak ważne i doniosłe zagadnienie dostatecznej i celowej opieki nad ruchem wychodźczym. Ze względu na pewne nieporozumienie, wynikające z naszych wyjątkowych a chwilowych jedynie warunków, zaznaczyć wyraźnie należy, iż w zakres spraw wychodźczych nie wchodzi w żadnym razie repatriacja, że więc ta sprawa winna być zupełnie oddzielnie traktowana, że natomiast w zakresie tej gałęzi działalności państwowej i społecznej wchodzi zarówno sprawa wychodźstwa, jak i emigracji, szczególnie, gdy się to na kraje zamorskie rozciąga, jakkolwiek i proces ograniczający się do kontynentu europejskiego wcale przeoczany i zaniedbywany być nie powinien.

Wskutek faktu, że obecnie nasze wychodźstwo zamorskie na czas jakiś zostało niemal całkowicie wstrzymane i że praca na tem polu ogranicza się do czynności przygotowawczych na sezon następny, to znaczy wiosenny, główny nacisk musi być położony na ruch reemigracyjny, zapowiadający się bardzo poważnie i wymagający wielkiej troski zarówno ze strony Państwa jak i społeczeństwa. Wbrew twierdzeniu pesymistów, że nasze wychodźstwo zamorskie, przynoszące niejako korzyści materialne rodzinom w kraju pozostałym, stanowi na ogół, biorąc pozycję ujemną w naszym bilansie narodowym, — okazuje się, że tak nie jest, że przeciwnie, silna fala powrotna, na której przyjęcie kraj nie jest w tej chwili nawet przygotowany, zwraca nam wiele cennego materiału ludzkiego, który za względnie stracony uważaliśmy. I oto teraz nie w tem kłopot, że setki tysięcy dzielnych synów Polski pozostanie na zawsze za morzem, pomnażając naród Yankesów, ale w tem, żeby dla tych wracających na łono Macierzy dobrych synów znaleźć dach nad głową i kawałek ziemi, do którejby się przytulić mogli. A nie jest to zaiste zadanie łatwe wobec spustoszenia kraju i wolno postępującego procesu odbudowy, dzięki czemu nawet ci, co się nigdy z kraju nie ruszali, z trudnym tylko życiem sobie jako tako urządzić mogą.

Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga znacznego wysiłku ze strony Państwa, któremu z wydatną pomocą musi pospieszyć społeczeństwo całe pod postacią specjalnej organizacji, któraby to zadanie sobie jako cel do osiągnięcia wzięła. Organizacja taka już istnieje i zaczęła swą działalność, przejmując część trudu, związanego z procesem reemigracyjnym z Nadrenji i Westfalji, a gotując się do zajęcia się pomocą dla reemigrantów ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn., którym w tej chwili żadna inna organizacja społeczna pomocy nie udziela i o ile się zdaje, udzielać nie ma zamiaru.

Organizacją taką jest „Polskie Towarzystwo Kolonjalne”, zawiązane w Warszawie na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez Min. spraw wewnętrznych, a cieszące się poparciem Min. spraw zagranicznych, jakoteż Min. pracy i opieki społecznej, a w szczególności Urzędu Emigracyjnego, pod którego kontrolą zgodnie z wymaganiami statutu pozostaje. Działalność „Polskiego Tow. Kolonjalnego” rozciąga się na cały kraj, jakoteż na wszystkie te miejscowości zagraniczne, w których znajduje się mniejsza lub większa ilość obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, pragnących pozostać z Ojczyzną w stałych bezpośrednich stosunkach. Zadaniem „Polskiego Tow. Kolonjalnego” jest pomiędzy innymi sprawienie, aby to, cośmy do tej pory za stratę dla kraju uważali, zmieniło się w czysty i poważny zysk przez wytworzenie ścisłego, kulturalnego i spodarczego związku pomiędzy macierzą a rozprószeniemi po szerokim świecie Polakami, a byśmy na koniec posiadając pierwszorzędnny materiał osadniczy, pokusili się o stworzenie polity-

cznej kolonii polskiej, której istnienie wywarłoby wpływ dodatni na powstanie polskiego handlu zamorskiego, jakoteż na rozwój polskiej marynarki handlowej i pasażerskiej, bez której posiadanie polskiego morza żadnego praktycznego nie ma znaczenia. Zrozumienie tej sprawy jest w społeczeństwie polskim do tej pory bardzo słabe, żadne prawie zainteresowanie również minimalne, iakkolwiek doniosłość sprawy jest dla naszej przyszłości zarówno ekonomicznej jak i państwowej wprost kapitalna i najpilniejszej uwagi godna. Bezpośrednio zainteresowano tą sprawą Ministerstwa dały już dowód należytego zrozumienia rzeczy, udzielając swego moralnego poparcia w postaci subwencji tak nieznacznych wprawdzie przy obecnym stanie skarbu, że instytucja swego bytu oprzeć na nich nie może, ale wystarczających jako dowód dobrej woli i zaufania, jako sankcja nietylko samej instytucji, ale i jej pożytecznej działalności, która też i z poparciem społeczeństwa spać się powinna. Statut przewiduje w całości tego rodzaju poparcie, wolno bowiem „Polskiemu Towarzystwu Kolonjalnemu” tworzyć wszędzie w kraju i zagranicą koła ściśle z centralą związane. Nie można wątpić ani przez jedną chwilę, że Lwów tak żywo reagujący na wszystkie istotne potrzeby kraju, odnieść się do tej tak ważnej sprawy przychylnie i że koło lwowskie, do którego zorganizowania zarząd „Polskiego Towarzystwa Kolonjalnego” ma zamiar niebawem przystąpić, będzie należeć do najliczniejszych i najczynniejszych w kraju.

Wojciech Szukiewicz
dyr. „Polsk. Tow. Kolonjalnego”.

Gen. Żeligowski stwierdza ciężkie położenie ludności pasa neutralnego.

Komisja Ligi Narodów nie spełnia swego zadania.

Wilno. (PAT.) Marszałek Łokuciewski w towarzystwie sekretarza złożył dziś wizytę gen. Żeligowskiemu. General obiecał przybyć do Sejmu na najbliższe plenarne posiedzenie. — W rozmowie general podkreślił ciężkie położenie ludności pasa neutralnego. Zdaniem jego komisja kon-

trolująca Rady Ligi Narodów opuściła pas neutralny nie spełniwszy swego zadania. — Przed opuszczeniem pasa neutralnego komisja powinna była przedewszystkiem załatwić sprawę linii kolejowej Wilno-Grodno, a następnie oddać ją Polsce.

Blok małej koalicji na konferencji w Genewie.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. donosi z Bukaresztu, że od 2 dni toczą się w Belgradzie narady polityczne, w których biorą udział przedstawiciele Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski. Polskę reprezentuje poseł polski w Bukare-

szcie hr. Skrzyński. Jak donosi półurzędowe pismo „Izbanda”, osiągnięto całkowite porozumienie reprezentantów małej koalicji łącznie z Polską co do wspólnego postępowania na konferencji genueńskiej.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 23. lutego br. Rada Ministrów wysłuchiła sprawozdania Ministra skarbu oraz Ministra przemysłu i handlu o projektowanych środkach walki z drożyzną, przyjęła następnie nowelę do ustawy o podwyższeniu uposażenia sędziów i prokuratorów — projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym

podatku majątkowym, przyjęła zmianę umów w sprawie francuskiej misji wojskowej w Polsce, przedłużyła moc obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych byłych czynszowików na obszarach wschodnich do 1. listopada 1922 r., wreszcie załatwiła szereg spraw bieżących.

Syndykat dla gospodarczej odbudowy Europy.

Londyn. (PAT). Reuter. Odbyła się tu konferencja delegatów angielskich, francuskich, włoskich i japońskich, mająca na celu założenie międzynarodowego syndykatu dla gospodarczej odbudowy Europy. Rząd francuski reprezentują Sergeant i Schneider. W pierwszym rzędzie zajęła się konferencja kwestią kapitału potrzebnego do utworzenia syndykatu. Narady będą trwały jutro i pojutrze. Celem opracowania projektu, który ma być przedłożony konferencji genueńskiej.

Prace konferencji politycznej.

Wilno. (PAT.) Sejmowe biuro prasowe komunikuje: Komisja polityczna na posiedzeniu dzisiejszym rozważała przede wszystkim sprawę uciśku Polaków w Kowieńszczyźnie i zniechęca się władz litewskich nad więźniami Polakami, ustalając, że na plenum Sejmu będą zgłoszone w tej materii wnioski, które następnie zostaną z powrotem odesłane do komisji politycznej. Poszczególne kluby zgłoszą wnioski w sprawie uchwał wykonawczych do uchwały zasadniczej, które będą również przekazane komisji. Rozpatrywano nadto sprawę sześciu gmin powiatu braclawskiego, pozostających pod okupacją litewską oraz sprawę Leśgajki. Komisja uznała, że spraw tych nie należy poruszać na plenum, lecz przekazać je władzom polskim.

Komisja polsko-włoska dla spraw amunicji.

Warszawa. (Tel. wł.) Celem ostatecznego uregulowania kwestii dostawy amunicji dla Polski przez Włochy została utworzona specjalna komisja polsko-włoska. W skład komisji tej wchodzi ze strony włoskiej sekretarz poselstwa włoskiego Amadosi następnie Stabili i Carvi. Ze strony polskiej z Ministerstwa spraw zagranicznych pp. Olszewski i Strzembosz, z ramienia Ministerstwa spraw wojskowych major Sosnkowski i rotmistrz Prądzyński, z ramienia Ministerstwa skarbu p. Wojtkowski.

DR. ANNA CHOROWICZOWA.

Marja Malczewskiego z powodu książki Józefa Ujejskiego.

(Dokończenie).

III.

Druga część pracy prof. Ujejskiego poświęcona jest „Marji”. Droga analizy całości i poszczególnych motywów stara się autor zdać sobie sprawę z miejsca należnego „Marji” w historii naszej literatury.

„Marja” jest niewątpliwie utworem, na którym epoka wycisnęła — bo wycisnąć oczywiście musiała — piętno bardzo wyraźne. To, co czytał Malczewski, to, co czytało pokolenie, do którego należał, wejść musiało do zawartości „Marji”. Ale nie wolno nawet na chwilę zapominać, że Malczewski był umysłem nawskróś oryginalnym i twórczym. Wszystkie reminiscencje w „Marji” czy to z dzieł literackich, czy z pewnej tradycji historycznej były przez niego przetworzone samodzielnie.

Osnowę „Marji” zaczerpnął Malczewski ze słynnego w swoim czasie procesu Komorowskich z Potockimi. Oczywiście jednak sprawa ta była jedynie źródłem samego pomysłu. Cały poemat stał się „subiektywną wizją tragedii”, wizją, która z przekazaniem historycznym niewiele miała wspólnego. Malczewski znał dobrze współczesną mu literaturę, nadewszystko zaś znał i cenił Byrona.

Wacław przypomina ponurych bohaterów

Z Sejmu Wileńskiego.

Sprawa części Wileńszczyzny pod okupacją litewską. — O ludność pasa neutralnego. — Nowe wnioski. — Delegacja Sejmu wileńskiego ma wejść tymczasowo do Sejmu Rzeczypospolitej.

Wilno. (PAT.) Wniosek większości komisji politycznej w sprawie części Ziemi Wileńskiej, pozostającej pod okupacją litewską, jest następujący: Wysoki Sejm uchwalicie raczy: Sejm stwierdza, że część Ziemi Wileńskiej znajduje się dotychczas pod władzą litewską, Ludność tych obszarów w znakomitej większości jest niewątpliwie polską, co krwią swych synów w walkach o niepodległość i wolność Polski niejednokrotnie stwierdziła, pragnie należeć do Rzeczypospolitej Polskiej. Sejm w Wilnie prosi i wzywa Sejm Ustawodawczy, oraz Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do poczynienia kroków celem włączenia tych obszarów do Polski.

Wilno. (AW.) Formuła uchwały w sprawie przyłączenia do Polski pasa neutralnego wywołała na posiedzeniu plenarnym kilka różnych wniosków. — Zarządzono przerwę celem uzgodnienia wniosków. Poseł Chomiński wygłosił gorące przemówienie przeciw rozjemowi i komisji kontrolnej, za które Marszałek przywołał go do porządku.

Wilno. (AW.) Do Sejmu wpłynęły nowe wnioski klubu Rad Ludowych w sprawie: 1) wysłania delegacji sejmowej do Warszawy, 2) przekazania dekretów wydanych przez gen. Żeligowskiego i Meysztowicza Sejmowi ustawodawczemu w Warszawie, 3) więzienia Polaków w Kownie. Ponadto wpłynęły wnioski zespołu stronnictw narodowych, oraz Rad Ludowych w spra-

wie przejęcia władzy. Sejm zwleka z rozpatrzeniem wniosków wykonawczych, oczekując na wyjaśnienie sytuacji z Warszawy, co pozostaje w związku z wyjazdem do Warszawy delegata rządu warszawskiego w Wilnie p. Soltana. Kluby Rad Ludowych nalegają na możliwie jak najszybsze załatwienie sprawy wysłania delegacji domagając się, by wyjechać ona mogła już z początkiem przyszłego tygodnia.

Wilno. (AW.) Posłowie klubu Rad Ludowych złożyli wniosek następujący: Wszystkie dekryty wydane przez gen. Żeligowskiego, prezesa T. K. Rz., oraz zgłoszone wnioski o charakterze ustawodawczym odsyła się do Sejmu ustawodawczego Rzpltej polskiej.

Wilno. (AW.) Klub Rad Ludowych zgłosił następujący wniosek: „Dla przedłożenia uchwały Sejmu wileńskiego Sejmowi i Rządowi Rzpltej, oraz dla dokonania formalnych czynności, związanych z objęciem władzy nad ziemią wileńską przez Rząd Rzpltej — Sejm wybierze delegatów w liczbie 15, oraz równą liczbę ich zastępców i upoważni tę delegację — w razie zgody Sejmu Rzpltej — do wstąpienia w jego skład w charakterze posłów ziemi wileńskiej do czasu przeprowadzenia na naszym terenie wyborów do Sejmu Rzpltej.

Powiększenie uposażenia profesorów szkół wyższych.

Warszawa. (Tel. wł.) Na komisji skarbowo-budżetowej uchwalono dla profesorów szkół wyższych polepszenie bytu. Mianowicie przyznano

im 4-tą rangę plac z 50 proc. dodatkiem. Dodać należy, że na 6 uniwersytetach w Polsce zajętych jest 2300 profesorów.

Państwa bałtyckie zaproszone na konferencję genueńską

Ryga. (PAT.) W. B. K. Rząd francuski wezwał notą rządu państw bałtyckich do współdziałania w konferencji genueńskiej. Równocześnie jednakże zażądał, ażeby majątki odebrane obywatelom francuskim zostały im zwrócone, oraz aby

państwa bałtyckie przyjęły na siebie część rosyjskich długów państwowych.

Z Rady miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, którego program był bardzo obfity, załatwiono tylko kilka spraw mniej ważnych.

Byrona (przede wszystkim Korsarza) właściwie dopiero w chwili rozpaczy nad trupem Marji. — Dzieje Wacława są — według prof. Ujejskiego — wythumaczeniem przeszłości bohaterów Byrona, owianych zwykle u niego mgłą tajemniczą. Malczewski dokomponował przeszłość do teraźniejszości bohaterów Byrona, pokazał czem był, czy też czem mógł być, jakiś rozczarowany i zgorzkniały bohater Byrona. Mimo jednak tej dość oczywistej analogii są zasadnicze różnice w ujęciu podobnych problemów artystycznych przez obu poetów. Malczewski zapoznaje czytelnika z historią swojego bohatera, pokazuje jego rozwój. — Byron daje zwykle typy już ostatecznie skryształowane i w tem skryształowaniu jakby zakrzepłe.

Utwory Byrona są przeważnie historyczne, pozbawione zupełnie koloru lokalnego. Ten kolor lokalny umiał uchwycić Walter Scott. To też „Marja” przez subtelne podmalowanie tła obyczajowego, przez uniejętne wyzyskanie cech charakterystycznych żywiołu szlacheckiego, przez takie wreszcie postacie, jak Miecznik, kozak czy stary sługa Miecznika jest pierwszą polską powieścią historyczną w stylu Waltera Scotta. Połączenie tego typu powieści z ideologią i kolorytem Byronowskim dało — w myśl wywodów prof. Ujejskiego koncepcję swoistą i oryginalną.

Ta swoistość i oryginalność objawia się jednak najwyraźniej dopiero w całej technice kompozycyjnej poematu. „Marja” jest „oryginalną próbą dramatycznego traktowania treści, mimo epickiej formy”. Cała pieśń pierwsza i niektóre ustepy drugiej to szereg po sobie następujących scen dramatycznych, które są nader plastycznymi

wizjami malarskimi. — Malczewski unika formy zwykłego opowiadania — on raczej eksplikuje czytelnikowi pewne obrazy, które razem z nim w danej chwili widzi i ogląda. Takim stosunkowaniem się tłumaczy się plastyczność wizyjności obrazów, malarskie ugrupowanie postaci poszczególnych i grup osób działających. Nawet dialog, prowadzony jest jak w dramacie. Ten sam charakter ma opis bitwy, podobny zresztą do bitwy w „Grażynie”, chociaż najprawdopodobniej „Korsarz” Byrona był wspólnym obu pomysłom źródłem. Oryginalną wreszcie nawskróś jest anielska postać Marji, ucieleśniającej ideał kobiecości Marji Malczewskiego i tajemniczą postać pacholecia.

Specjalny rozdział książki prof. Ujejskiego poświęcony jest badaniu środków językowych „Marji”. Ten typ badań w ostatnich czasach coraz szerzej i powszechniej stosowany w badaniach literackich wogóle jest w stosunku do „Marji” szczególnie ważny dlatego, że język tego poematu nosi pewne nieuchwytnie znamie zupełnej odrębności. W swoim czasie Seweryn Goszczyński zarzucił Malczewskiemu, że język jego przypomina raczej styl cudzoziemca, niż sposób wystawiania się Polaka i że jest tylko owocem długiego starania się o doskonałość. Zarzut ten uznać należy w dużej mierze za przesadny. Błędy i niejasności, które w „Marji” stwierdzić można, mają charakter licencji i zaniedbań. Cały styl wystawiana cechuje „dążność do skrótów słownych, oszczędność słowa w stosunku do obfitości treści”. Jest to styl w pełnym słowa tego znaczeniu „widzący” a nie opowiadający.

Cechą najbardziej charakterystyczną tego stylu jest operowanie wartościami nastrojowymi. —

W ostatnią sobotę karnawałowa

25.
lutego

Wieczór z tańcami

W Kasynie i Kole lit. zoh. urzadz. Komitet Pań i Syndykat Dziennikarzy Polakich.

Zgłoszenia o zaproszenia przyjmuje Sekretariat Kasyna i Koła literacko-artystycznego od godz. 4—9 popoł.

R. Thuile skarzył się na nieprawidłowe funkcjonowanie tramwajów, których użyteczność, w tych warunkach, staje się zupełnie iluzoryczną.

Prez Neumann obiecał rozpatrzyć jego zarzuty.

R. Sudhoff referował sprawę zaopatrywania biur rządowych w papier i inne rekwizyty kancelaryjne przez dostawców warszawskich, zamiast przez lwowskich, jak to dawniej było w zwyczaju.

Na wniosek r. Maksymowicza uchwalono wydzierżawić restaurację w parku Kościuszki p. Kościukowi.

Uchwalono następnie miejsce targowych nie rozdzielać drogą licytacji, ale na podstawie ofert indywidualnych, w cenach ustanowionych przez komisję targową. Czwarą część tych miejsc ma być przeznaczona dla inwalidów, z których pierwszeństwo mają obrońcy Lwowa, a po nich inwalidzi wojska polskiego, przynależni do Lwowa.

Postanowiono wreszcie plac, powstały przez zasypanie stawu Felczyńskiego wydzierżawić Cinisellmu z Warszawy pod budowę ogrodu, gdzie już w lipcu będą się odbywały przedstawienia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 25 lutego. Rz.-kat.: Anastazji. — Gr.-kat.: Meletyja. — Słowiański: Sławośja.

— Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 19 grudnia 1921 w przedmiocie uprawy tytoniu w r. 1922 na obszarach b. zaborów austriackiego i rosyjskiego, znajdujące się w dziale ogłoszeń dzisiejszego nr. „Gazety Lwowskiej”.

— Najprzykrzejszy teraz okres przynosi z sobą aurę. Przejście od zimy do wiosny — to przeprawa nielada! Wczoraj przy +3° C. puścił się całkiem regularny deszcz. Także dzisiaj daje on chwilami znać, że skończyło się panowanie śniegu. Lwowianie teraz opuszczając przebytki domowa, mają poza szczęśliwym wydotaniem się z niebezpieczeństw, następujące jeszcze możliwości: a) złamanie karku na niewyrabianych z lodu, lub co gorsza, niedostatecznie wyrabianych chodnikach; b) utonięcie w bezdennej

Dbalność o nastrój odbija się zarówno w plastycznym traktowaniu pewnych postaci, tak w umiarkowanym i subtelnym rozmieszczeniu światła i światłocienia, a nadewszystko w sposobie opisu krajobrazu. Smutek i tęsknota, wiciące ze stepów ukraińskich oddane są niedokładnym opowiadaniem na ten temat, a raczej pewne zestawienia muzyczne ten charakter stepów ilustrują i uplastyczniają. Następstwo po sobie cichego i oraz przeciągłego-basowego ii jest charakterystyką muzyczną tego krajobrazu. Rytmika „Marii” jest już romantyczna. Przejawia się to przede wszystkim w różnorodności liczby, akcentu, oraz iloczynu członków rytmicznych. Nierzadko znajdują się w „Marii” motywy zupełnie piosenkowe, na specjalną uwagę zasługującą ciekawa i pod względem rytmicznym pieśń masok. Stylistyczne środki wyrazu, melodia języka są — jak to już było zaznaczone — zupełnie swoiste i oryginalne. Pewne reminiscencje frazeologiczne czy to z Byrona, czy to z Waltera Scotta poeta polski zawsze indywidualnie przetwarza. Ta odrębność właśnie, połączona z dziwnie nieuchwytną, a jednak wyraźną swojskością stanowi nieodpartą czar, który „Maria” zawsze na wrażliwego czytelnika wywiera i wywierać będzie.

Powyższe pobieżne sprawozdanie wykazuje dowodnie, że prof. Ujejski powiedział w swej książce o „Marii” to wszystko, na co już dawno czekał polski świat naukowy. Na zapomnianym grobie wielkiego poety wzniosła zasłużony pomnik ręka badacza i myśliciela.

gdzieś kałuży; c) zasypanie żywcem przez lawinę z dachu. Co roku zresztą powtarzają się o tej porze takie historie, tylko, że obecnie wystąpiły one z niezwykłą nasileniem i w obfitości dawno już niezapamiętanej. Ale trudno: nie tylko ten, kto kocha — także ten, kto chce dobieć do wiosny, cierpieć musi.

— Warszawa przyjęła uchwałę wileńską z entuzjazmem. Magistrat zwrócił się do prezydium miasta z wezwaniem, by zarządziło udekerowanie wszystkich domów flagami.

— Delegat rządu w polsko-niemieckiej komisji arbitrażowej w Paryżu p. Ignacy Szabek przybył do Warszawy.

— Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr. Kazimierz Morawski mianowany został komandorem francuskiego orderu Legji honorowej.

— P. Aleksandra Lednickiego przyjmowane bardzo serdecznie w Krakowie. Po odczytaniu, który wywarł wielkie wrażenie, szerokie koła obywateli krakowskich zetknęły się z warszawskim gościem w salonach Zdzisława hr. Tarnowskiego. Śniadaniem podejmował go prezes Towarzystwa ekonomicznego dr. Jan Götz-Okocimski.

— Ciągnięcie loterii górnośląskiej odbędzie się w pierwszych dniach marca b. r. Bilety w cenie 150 Mk. do nabycia w kantorach wymiany, bankach, redakcjach i innych instytucjach. Dochód z loterii przeznaczony na ofiary powstałym górnośląskich i sieroty po nich.

Warunki dla nabywających bilety, są bardzo pomyślne. Wygranych jest ogółem 5413 na ogólną kwotę 1,500,000 m. niem. Pierwsza wygrana wynosi 50,000 m. niem., dwie drugie po 25,000 m. niem., dziesięć dalszych po 10,000 m. niem.

Bilety nabywać można w Redakcji „Gazety Lwowskiej”, ul. Chorążczyzny 31, codziennie w godzinach od 12—1.

— Drugi transport zabytków historycznych wyruszył z Moskwy 17 b. m. i stanie w Warszawie dzisiaj lub w niedzielę. W dziesięciu wagonach spakowano, między innymi, obrazy z Zamku królewskiego i sztandary.

— Jutro, w sobotę o godzinie 9 wieczór z tańcami w Kasynie i Kole lit.-art., urządzony przez komitet pań i Syndykat dziennikarzy polskich. Karty wstępu wydaje sekretariat.

— Wieczorek z tańcami Koła studentek odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. w sali Czytelni akademickiej (ul. Zosińskiego 7) Strój wieczorowy. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Ostatni wtorek ściągnie do Kasyna i Koła lit.-art. wszystkich tych, którzy na podwieczorkach przez tę instytucję urządzanych, tyle młodych odnosił wrażeń. Wydział Kasyna i Koła, pragnąc udostępnić tę zabawę inteligencji, utrzymuje ją na stopie podwieczorków tanecznych. Wpisy na listę uczestników przyjmuje sekretariat.

— Rokowania polsko-gdańskie rozpoczęły się. W gmachu Ministerstwa przemysłu i handlu rozpoczęły się wczoraj rokowania polsko-gdańskie z udziałem przedstawicieli wolnego m. Gdańska i Rzeczypospolitej Polskiej.

— Wysłanie Polaków z Gdańska. W ostatnich czasach coraz częściej są wypadki wydalania obywateli polskich z obszaru w. miasta Gdańska. Świeżo otrzymało rozkaz natchmianstowego wyjazdu polskie Tow. artystyczne, koncertujące w tutejszych przedsiębiorstwach restauracyjnych. W związku z tem zaznaczyć należy, że w Gdańsku koncentruje spokojnie szereg orkiestr niemieckich, rosyjskich i węgierskich.

— Po strajku generalnym w Berlinie. Z powodu ostatniego strajku generalnego w zakładach miejskich, miasto Berlin wydało ze służby 1890 funkcjonariuszy tramwajowych, 2000 robotników gazowni i elektrowni, 230 urzędników i robotników wodociągowych, a nadto wdrożyło 52 urzędnikom miejskim postępowanie, celem wydalenia ich ze służby.

Katastrofa lotnicza. Wojskowy statek powietrzny „Rome”, świeżo zakupiony przez rząd włoski spadł się i spadł w pobliżu podławy flotywej. Zśród 50 osób, które znajdowały się na po-

kładzie, mało zginąć 35. Poza tem, pod gondolami, które urwały się z pływającego statku i spadły na ziemię, zginęło 12 osób. Wydobyto 30 zwłok, z tego 10 zniekształconych do niepoznania. Powodem katastrofy było złamanie się steru pionowego.

Komunikaty.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 25 lutego o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 25 b. m., o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

— Tow. filozoficzne. W sobotę, d. 25 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w seminarjum filozoficznym Uniwersytetu 227 posiedzenie naukowe, na którym dr. Zofia z Pasławskich Drzewiecka złoży dyskusję nad arcydziełem prof. Kotarbińskiego p. t.: „O potrzebie zaniesienia wyrazów „filozofia”, „filozof” i t. d.”.

— Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza. W niedzielę, 26 b. m. o godz. 6 wieczorem przy ul. Bourlarda 5 (bocna Batorogo), wykład dr. Antoniego Wereszczyńskiego p. t.: „U kolebki społeczeństwa i państwa”.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Notatki literacko-artystyczne.

Reportuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Szkoła żon”, komedia w 5 aktach Moliere. — Jutro, w sobotę popołudniu przedstawienie staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży „Tańce narodowe, pieśni, opowiesci i t. d.” w wykonaniu młodzieży szkolnej; — wieczorem „Carinen”, opera w 4 aktach G. Bizeta (gościenny występ B. Popowa). — W niedzielę popołudniu „Szkoła żon”, komedia w 5 aktach Moliere; — wieczorem „Ich czworo”, dramat w 3 aktach G. Zepskiej. — W poniedziałek „Faust”, opera w 3 aktach Gounoda (ostatni występ Kaczmarza).

Reportuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Carewicz”, sztuka w 3 aktach G. Zepskiej. — Jutro, w sobotę „Kłopoty pana Złotopolskiego”, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. — W niedzielę „Kłopoty pana Złotopolskiego”, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. — W poniedziałek „Czysty interes”, komedia w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego (premiera).

Reportuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Miliarderzy”, operetka w 3 aktach Steffana. — Jutro, w sobotę „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha. — W niedzielę popołudniu „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha; — wieczorem „Miliarderzy”, operetka. — W poniedziałek „Miliarderzy”, operetka.

Święto dzieci, które odbędzie się w niedzielę w popołudniu w Teatrze Wielkim ze współudziałem pp. Argasińskiej-Chojnowskiej i Ireny Trapszo wywołało wielkie zainteresowanie. Popyt na bilety ogromny. Bajki, które opowie Trapszo nie są dotąd znane, pieśniki odśpiewane przez Argasińską tłumaczył E. Waker.

Jedyny koncert z towarzyszeniem orkiestry prof. Lwa Siroty, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 marca b. r. o godzinie 12 w południe w sali Teatru Wielkiego. W programie audycji tej, aranżowanej przez lwowski Instytut muzyczny, z której czysty

dochód przeznaczony jest na rzecz Polskiego Białego Krzyża, znajdują się: nieznaany dotąd we Lwowie koncert es-moll Sergiusza Ljapunowa, koncert e-moll Chopina i koncert b-moll Czajkowskiego. Orkiestra dyryguje p. Broniada Wolfstał. Sprzedaż biletów w kasach teatralnych.

TELEGRAMY.

NOWY SZEF ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (AW). „Prz. Wiecz.” dowiaduje się, że stanowisko szefa administracji wojskowej opróżnione przez gen. Michaelisa zajmie gen. ppor. Czikel. Gen. Czikel był poprzednio dowódcą krakowskiego okręgu generalnego, poczem szefem b. depart. broni głównej, ostatnio zaś zastępcą szefa administracji.

PASPORTY OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ W CAŁEJ POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Na piątkowym posiedzeniu Sejmu został przedstawiony projekt komisji administracyjnej w sprawie ustawy o dowodach osobistych. W razie przyjęcia wniosku wprowadzony będzie obowiązek pasportowy na całym terenie Polski. Wiadomość ta jest interesującą dla Małopolski, gdzie dotąd przymus taki nie istniał.

MISJA UKRAIŃSKA W WARSZAWIE ŻADA WIĘKSZEGO LOKALU.

Warszawa. (Tel. wł.) Sowiecka misja ukraińska, która zajmuje dotąd część hotelu Wiktorja, zażądała opróżnienia reszty budynku i oddania całego lokalu na użytek misji. Pomimo opozycji organów miejskich Ministerstwo spraw zagranicznych popiera te żądania misji ukraińskiej. Następuje uwaga, że sprawa lokalu dla poselstwa polskiego w Moskwie pozostaje dotąd niewyjaśniona.

O ROZSZERZENIE PEŁNOMOCNICTWA MIN. SKARBU W SPRAWIE ULG DANINOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Posłowie Teodorowicz i Kolischer przedstawili do łaski marszałkowskiej wniosek nagły, który ma na celu rozszerzenie pełnomocnictwa ministerstwa skarbu w sprawie udzielenia ulg płatniczych dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, oraz nieruchomości na terenach zniszczonych przez wojnę.

Obecna ustawa o daninie ogranicza te ulgi do 10—15 proc. Według wniosku ograniczenia te powinny być usunięte, a Ministerstwo skarbu będzie mogło wziąć pod uwagę stosunki każdego płatnika i uwzględnić jego prośbę.

KONFERENCJA W SPRAWIE KONKORDATU.

Warszawa. (Tel. wł.) Na konferencji w sprawie konkordatu dyskusja ustaliła, że projekt konkordatu opracowany przez prof. Abrahama odpowiada linjom wytycznym, ustalonym w r. u. Projekt ten został przedłożony Radzie Ministrów.

POWSTANIE ANTIBOLSZEWICKIE W GRUZJI?

Paryż. (Tel. wł.) Do Konstantynopola nadeszła wiadomość, że w Gruzji wybuchło powstanie przeciw rządowi sowieckiemu. W Batum toczą się krwawe walki między powstańcami a oddziałami czerwonej armii.

ORLANDO TWORZY GABINET.

Rzym. (PAT). W. B. K. Donoszą, że król powierzył misję utworzenia gabinetu Orlandowi. Orlando przyjął misję, jednakże ma zamiar zatrzymać tylko prezydenturę, a tekę ministra spraw zagranicznych powierzyć Tittoniemu.

ROBOTNICZY FINLANDZCY ZA KOMUNIZMEM.

Helsingfors. (PAT.) Prawie wszystkie tutejsze organizacje zawodowe i polityczne robotnicze przyjęły rezolucję zgłaszającą przyłączenie się do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej.

PRZEDSTAWICIEL JAPONJI O SPRAWIE WILEŃSZCZYZNY.

Kraków. (AW.) Do Krakowa przybył w dniu dzisiejszym w ścisłym incognito pułkownik japoński Tsutusi, członek b. międzynarodowej komisji kontrolnej Ligi Narodów w Wiedniu i Kownie. — Przedstawicielowi „Aj. Wsch.” udało się uzyskać krótki interwiew w sprawie Wileńszczyzny. Pułk.

Tsutusi stwierdził, że komisja kontrolna Ligi Narodów została ostatnio rozwiązana. Wybory wileńskie odbyły się spokojnie i w zupełnym porządku. Organizacja ich była doskonała. Wynik wyborów, jakoteż oświadczenie się Wileńszczyzny za Polską nie jest dlań niespodzianką. Przed wyborami Litwini zasypywali komisję kontrolną pretensjami często nieprawdziwymi lub przesadnymi. Pułk. Tsutusi interesuje szczególnie stanowisko, jakie wobec formuły orzeczeniowej zajmie rząd polski.

W zakończeniu pułkownik japoński podkreślił życzliwość jaką cała Japonia żywi ku Polsce i zaznaczył, że prasa polska niesłusznie atakowała go za jego stanowisko w sprawie Wileńszczyzny, gdyż starał się on nie wyknoczyć poza granice neutralności.

PRZECIW BEZPRAWIOM NA LOTWIE.

Genewa. (AW.) Delegat polski p. Aszkenazy złożył imieniem Polski notę protestującą przeciw bezprawnym wywłaszczeniom Polaków z ich majątków na Lotwie. Nota przedstawia krytyczne położenie Polaków w Letgalii i proponuje szereg środków zmierzających do ochrony mniejszości narodowych drogą zobowiązań Polski i Lotwy.

NIEUMIĘTNE WĘSZENIE TAJNYCH UKŁADÓW.

Londyn. (AW.) „D. Herald” donosi jakoby między Polską a Węgrami zawarty został w Warszawie układ tajny, mający dla politycznego rozwoju Europy środkowej wielkie znaczenie. Na podstawie tego układu ma Polska zastępować interesy węgierskie w Radzie Ligi Narodów (gdzie Węgry nie są dotąd reprezentowane), jakoteż wszędzie tam, gdzie wpływy polskie działają skuteczniej od węgierskich. Polska i Węgry gwarantują sobie wzajemnie obronę swych terytoriów. Polska oświadcza gotowość poparcia dążeń słowackich. W razie wojny polsko-rosyjskiej Polska ma prawo werbowania ochotników na terytorjum węgierskiem.

NIEMCY ZARZUCAJĄ SIĘCI NA ANGORE.

Paryż. (AW). Wyraźny kontakt, który został nawiązany między rządem Angory a Niemcami, wywołał tu przykre wrażenie. Wobec tego Kemal Pasza postanowił odwołać dotychczasowego przedstawiciela kemalistów w Paryżu, który odbył szereg narad z przedstawicielami Niemiec i wyznaczyć nowego delegata.

FRANCUZ O POLSCE.

Paryż. (AW). Podczas bankietu federacji przemysłowców i kupców francuskich p. George Bienaimé wygłosił referat o Polsce i rozwoju jej życia ekonomicznego. Przypominał ciężkie warunki ekonomiczne, w jakich znalazła się Polska w chwili uzyskania niepodległości te niestety trudne początki życia państwowego jeszcze bardziej urwydatniają postępy, które przytem zdołała poczynić. P. Bienaimé wskazała na wydatność podatków, które w 1-szym kwartale 1920 r. wynosiły 4 miljardy, w 4-tym kwartale tego samego roku wzrosły do 20 miliardów marek. Osiągnięto znaczne oszczędności przez skasowanie całego szeregu pozycji — szczególnie budżetu wojskowego. Należy się spodziewać, że rok 1922 będzie dla Polski pierwszym rokiem prawdziwego pokoju. Produkcja rolna Polski dosięgnie wkrótce stopnia przedwojennego, co umożliwi eksport produktów rolnych na wielką skalę. Rozwinął się znacznie polski przemysł węglowy, solinarny i naftowy.

P. Bienaimé zaznaczył, że te postępy w dziedzinie gospodarczej umożliwione zostały przez jednoczesną odbudowę kolei, zawarcie całego szeregu traktatów handlowych, oraz rozwiązanie kwestii gdańskiej.

Ostatnio zawarty traktat polsko-francuski może mieć dodatni wpływ na rozwój stosunków ekonomicznych i wzmacnienie węzłów przyjaźni francusko-polskiej.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH ZAOSTRZA SIĘ.

Rzym. (AW). Wedle doniesienia „Giornale d'Italia”, Nicola nie przyjął propozycji utworzenia gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł niemiecki, von Schön wyjechał z Warszawy. Zastępuje go dr. Bernsdorf.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 24 lutego, godz. 10-30.

Marki niemieckie	17-50	(—)
Franki francuskie	340	(355)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	16 500	(—)
Wiedeń	64	(66)
Korony niem.-austr.	67	(—)
Korony czeskie	70	(71)
Praga, wypłata	70	(68-50)
Lei	27	(27)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Berlin	1790	(18-15)
Dolary nieoficjalnie	(3800—3825)	

Ogólna tendencja zniżkowa, usposobienie chwiejne. Dolary i Praga zniżkują. Marki niemieckie i korony austriackie okazują tendencję wyżkową.

(Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy).

Z muzyki.

„Miljarderzy”, operetka Ernesta Steffana do słów pp. Willnera i Kottowa, wprowadza widzów w mało u nas znane sfery amerykańskiej plutokracji, w owe pozorne oświecające „milieu” dobrokiewiczów, rzucających na drugiej półkuli świata bez namysłu i bez trudności częstokroć ogromne sumy w celu zaspokojenia chwilowej zaciątki. Jeżeli uwzględnimy wysoki obecnie kurs dolara, czule „tê à tôte” z panią Harisson, za które zobowiązał się zapłacić Mr. Thompson sto tysięcy — nie mając w kieszeni notabene ani jednego centa — kosztować musiało miliony.

Libreciści liczyli niezawodnie na ten efekt czysto „giełdowy” i, nie mając pod ręką sprytniejszego pomysłu, operują przez trzy odsłony milionami i miliardami, co istotnie w pierwszej chwili przyjemnie się słucha, następnie może spowodować zawrót głowy, a w końcu nuży. Sprawy te pieniężnej natury, „intermezzami” miłośnemi rządko tylko przeplatane, spychają wszystko inne na plan drugorzędny, humor pojawia się tylko tu i owdzie w bardzo skromnych dawkach, pozostaje więc jedynie, jako niezaprzeczone „plus”, wartość partytury p. Steffana, której nie można odmówić pewnej pomysłowości. Szereg melodyj ładnych, nieraz zrecznie harmonizowanych i dowcipnie instrumentowanych wywołuje korzystne wrażenie — a raczej wywoływałby je, gdyby orkiestra „Teatru Nowości” chciała i mogła zastosować do swej gry jakie takie odcienia dynamiczne. Niestety ogłuszające zazwyczaj i nieustanne „fortissima”, zacierają wszelkie subtelniejsze efekty kompozytorskie autora, a często „przykrywają” swym niedyskretnym akompaniamentem śpiew solistek i solistów. Rytmiczne wykonanie operetki było zresztą gładkie i nienaganne. — (Dyrygował p. Serdyński).

Obsada ról pierwszorzędnych pozostawiała tym razem niejedno do życzenia. W librecie do „Miljarderów” na pierwszy plan powinna się wysunąć postać panny Harisson. Przedstawicielka tej roli, p. Irena Smiglewska, odśpiewała swą partię bez zarzutu, razila natomiast wadliwą dykcją, brakiem dystynkcji i humoru i nie przyczyniła się też swą grą sceniczną — wprost dyletancką — do uprawdopodobnienia postaci tej ekscentrycznej miliarderk.

Główna w tej bajeczce figura odpada tem samem; nie mogąc się dostroić do doskonałej gry swego partnera Thompsona (p. Aleksander Oledzki) błędnie postać p. Harisson. P. Oledzki, wesoły i wykwinny w grze sceniczej, a ruchliwy — jak zwykle — śpiewał dość muzykalnie i wywiązał się doskonale ze swego zadania.

Niemniej świetna pod względem operetkowego humoru postać stworzyła p. Maria Szczęsna (Carry). Gdyby nie brak dźwięku metaficznego w głosie, kreacja tej artystki byłaby nienaganna.

Słowa rzetelnego uznania należą się pp. Stanisławowi Ordonowi (doskonały Brockfeller) i Wacławowi Sowińskiemu, który grał, śpiewał i tańczył ze zwykłym sobie humorem.

Reżyseria i „mise en scène” były bez zarzutu, a nadzwyczaj piękne dekoracje z pracowni pp. Baka i Polityńskiego zasługują na wzmiankę.

Widownia „Teatru Nowości” była szczerze zadowolona. Fr. Neuhauser.

Związek adwokatów polskich.

W działalności Związku za czas ostatnich miesięcy roku ubiegłego wybijają się na pierwsze miejsce bogata w doniosłe rezultaty akcja organizacyjna, rozszerzająca pracę Związku daleko poza granice dotychczasowe i stwarzająca nowe samostanne placówki i ośrodki tej pracy w Warszawie, Krakowie i Przemyślu.

Długo przygotowywana praca nad wciągnięciem stolicy naszej w orbitę działalności Związku wydała ostatecznie pożądaną plon w świeżo powziętej uchwałie tamtejszej adwokatury założenia warszawskiego Koła Związku Adwokatów Polskich w charakterze przyszłego samostannego Oddziału.

Uchwałę tę powzięto na zebraniu grona założycielskiego, złożonego z około 50 najwybitniejszych członków palestry warszawskiej, odbytym w dniu 3. grudnia 1921 po uprzednim przygotowaniu tej sprawy we Lwowie przy udziale dwóch delegatów lwowskich w osobach wiceprezesów Związku dra Brunona Blumenfelda i dra Art. Tilla, z których pierwszy przedstawił zebrany historię, a drugi idee i cele Związku.

Dalsze prace około ukonstytuowania nowego Koła są w pełnym toku, rokując na przyszłość najpomyślniejsze nadzieje w dalszym rozwoju Towarzystwa.

Obok tej stołecznej placówki warszawskiej przygotowano budowę dwu nowych placówek prowincjonalnych, przez założenie kół miejscowych w Krakowie, za współudziałem delegata, wiceprezesa dra Blumenfelda i w Przemyślu, za współudziałem adv. dra Janiszewskiego.

W zakresie prac organizacyjnych nie spuszczał Związek z baczonej uwagi najważniejszej obecnie sprawy ustawy o jednolitym statucie adwokatury polskiej dla całego państwa.

Otrzymałszy wiadomość o opracowywaniu projektu takiego statutu przez sejmową Komisję prawniczą podał Wydział Związku projekt ten szczegółowej dyskusji i przesłał kompetentnym instancjom swoje uwagi i postulaty oparte na własnym projekcie statutu, jaki w swoim czasie rozesłał członkom Związku. — (Referent: prezes dr. Dziedzieliwicz). Dla przygotowania prac w sprawie nowej organizacji Związku i zebrania ku temu statystycznych danych rozesłał Wydział odpowiedni kwestionariusz statystyczny wedle projektu prezesa dra Dziedzieliwicza, wzywając wszystkich adwokatów Polaków do jak najrychlejszego ich zwrotu.

M kierunkowo zawodowo-naukowym zajął się Wydział Związku: sprawą noweli o opłacie od przyrostu wartości (ref. dr. Kulikowski); sprawą spekulacji obcemi walutami (ref. dr. Schönbach); sprawą utrudnień w obrocie nieruchomości (ref. dr. Schönbach), urządzając odczyty i pogadanki i

opracowując w tych sprawach obszernie memoriały. — Poza tem wprowadził Wydział periodyczne dyskusje w dziedzinie najnowszych orzeczeń sądowych, z których odbyło się trzy: dra Pierackiego na temat judykatury w sprawach lichwy wojennej; dra Schönbacha i dra Krzemickiego na temat ciekawego wypadku ciężaru lasowego, dra Pierackiego i dra Argasińskiego na temat przestępstw osób urzędowych popełnionych z chęci zyska. — Prócz tego w grudniu ub. roku odbył się odczyt dra Alerhanda o niektórych kwestiach prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego.

W akcji ogólnoobywatelskiej uczęszczał Związek swą działalność przez zgłoszenie pełnego akcesu do emancypacji profesorów wszechpolki lwowskiej w sprawie państwowej przynależności Małopolski wschodniej i przez udział swych delegatów w zebraniu w sprawie Górnego Śląska (dr. Kulikowski, dr. Till i dr. Nieduszyński); w zakresie zaś stosunków towarzyskich podejmował Związek gości warszawskich adwokatów Szumańskiego i Sokołowskiego, uczestniczył przez delegatów w przyjęciu lekarzy francuskich i urządzał zebrania towarzyskie.

Premierowi Potkowskiemu z okazji Jego nominacji przesłało życzenia, a Wojewodzie Grabowskiemu po dokonaniu zamachu ruskim wyraził współczucia.

Przez delegatów swoich, prezesa dra Dziedzieliwicza i wiceprezesa dra Blumenfelda, brał Wydział udział w akcji nad założeniem Związku inteligencji polskiej we Lwowie i ułożeniem jego statutów.

Odrożona w jesieni praca nad jubileuszowym obchodem z okazji dziesięciolecia Związku jest znowu w toku.

Ze Związku sędzów Małopolski.

SERCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Sekcji z dnia 20. lutego 1922.

Odczytano pismo Zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów w Warszawie z zaproszeniem do wzięcia udziału w posiedzeniu Zarządu głównego i pierwszym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Zrzeszenia, które odbędą się w dniach 4 i 5 marca 1922.

W toku dyskusji, która nad tem się wyłoniła, postanowiono wysłać delegację do Warszawy, — złożoną z prezesa i sekretarza w celu omówienia współpracy, oraz organizacji wszystkich sędziowskich Związków dzielnicowych, oraz wywarcia nacisku na odnośne czynniki w celu przeprowadzenia niezrealizowanych dotąd istotnych postulatów stanu sędziowskiego.

Wobec szczupłości wkładów członkowskich postanowiono koszta tej delegacji pokryć w drodze repartycji na członków Związku, przyzem

sumę przez pojedynczego członka wpłacić się mającą oznaczono na 200 marek.

Repartycją zażnię się skarbnik i Zarządy Kół sędziowskich.

Hjacynty, tulipany, narcyzy.

Nadchodzi okres kwitnienia tych ulubionych roślin cebulkowych, przed wojną hodowanych w mieszkaniach. Ich hodowla i przyspieszanie wzrostu w zimie należało do największych przyjemności i rozrywek mieszkańców wsi i miast. Hjacynt rozkwitły i pacimacy w zimie, przypominając wiosnę, wnosili do naszych mieszkań tyle radości!

W tym roku, niestety mało ich widzimy u ogrodników, a cena cebulek w jesieni była tak wysoka, iż niewiele miłośników pozwoliło sobie mogło na kupno hjacyntów.

Powodem tego niski stan naszej waluty, bo w Holandji jest nadmiar tych cebulek, ale wskutek różnic w wartości guldena holenderskiego i marki polskiej, cena ich u nas wytwarza drożyznę hjacyntów, tulipanów i narcyzów. Kiedyż one potanieją? Kiedy zaczną nasze mieszkania zdobić zimą tymi kwiatami, a ich hodowla skracać i arnozmaicać długie miesiące zimowe? w.

Kuch wydawniczy.

„Naszej Jutrzenki“ Nr. 10 poświęcony został przedewszystkiem rocznicy powstania styczniowego. Zdobią go liczne ilustracje. Pisemno to zasługuje na szczerze poparcie. Tendencja jego bardzo znaczna, duchem narodowym owiana, winna mu zyskać powszechne uznanie.

„Przebiegu dyplomatycznego“ ostatni zeszyt (nr. 11—12) zawiera między innymi następujące rozprawy: „O organizacji służby dyplomatycznej w Polsce“ (ks. Sobolewskiego), „Szlakami propagandy“ (M. Szeser), „O traktatach zawieranych przez Rzeczpospolitą Polską“, „Konferencja w Portorose“, „Sprawozdanie Ligi narodów“.

„Drogi Polski“ miesięcznik polityczno-gospod. nr. 2 za luty świeżo opuścił prasę. Na treść numeru składają się: Artykuł 87, „Sprawa mniejszości w Polsce“ St. Sasorskiego; „Polityka rosyjska wobec międzynarodowych planów odbudowy“ B. Jawnuta; „Sprawa azotowa w czasie wojny i jej znaczenie dla Polski“ E. Kwiatkowski; „Budżety Polski“ F. Rasińskiego; „Eksploatacja kopalni w czasie okupacji przez Niemców“ B. Domosławskiego; „Niżenie archiwów przez okupantów austriackich“ J. S. rugi; Materiały i dokumenty; Notatki i uwagi. Adres administracji: ul. Wileza 30 m. 5 w Warszawie. Cena numeru 350 Mk., kwartalnie 1000 Mk.

Zakład narodowy im. Ossolińskich wydał w ostatnich dniach powieść Henryka Sienkiewicza „Kryżacy“; Stanisława Pigonia garść studjów i szkiców „Z epoki Mickiewicza“, oraz bajkę Juljusza Germana „Bursztynowy dwór“.

Marja Bańkowska.

59)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Mam oczy i widzę, mam uszy i słyszę — odparła pani Joanna. Nie mam zaufania do sfery, w której pani wzrosła i nie mam przekonania, aby się pani ze sferą uczuć i myśli mego syna i moją żyć naprawdę mogła. Życie żony lekarza, to nie kabaret ani balet!

— A Jerzy... syn pani — poprawiła się — czy podziela to zdanie?

— Tak. Mój syn czuje i myśli tak samo, jak ja.

— Czyli krótko mówiąc — pogardza mną. Ach nie — nie pani nie przeczy, ja już wiem wszystko, co wiedzieć pragnęłam. Dlatego tak cierpliwie słuchałam i spokojnie pytałam. Nie pierwszy raz w życiu spotykają mnie tego rodzaju zarzuty. Zupełnie zresztą słuszne i uzasadnione; moja nieprzyzwoita metryka jest fatalnym paszportem, cnotliwa warta nie wpuścił mnie z nią w sferę „uczciwych“ ludzi. Coż robić... Niech pani powie synowi swemu, że niczego od niego nie wymagam, ani nie żądam. Jest wolny. Ja nie jestem winną, że jestem, jaką jestem, on nie jest winny, że jest, jak inni. I niech mu pani

powie... niech mu pani powie — przeciągnęła ręką po czole — że ja niezapomnę. Może się jeszcze kiedyś zresztą spotkamy w życiu i ja mu to sama powtórzę. Ja pójdę swoją drogą, ale może się kiedyś mimo to spotkamy. Życie bywa dziwne...

Pani Jaroszowa powstała z miejsca i na pożegnanie chciała znów wyciągnąć rękę, ale nie uczyniła tego. W błędej jak marmur twarzy Ireny uderzył ją dziwny jakiś wyraz, w oczach jej zakłócił płomy błysk śmiertelnie obrażonej dumy i coś jakby nienawiść... Pochyliła głowę, wyrzekła: „Dziękuję“ i wyszła, ale rzecz dziwna — w duszy jej nie było radości z tak łatwo odniesionego zwycięstwa, ale coś jakby wstyd i jakby niepokój.

Rena po jej odejściu stała długo w miejscu nieruchoma. Czula dziwną pustkę pod czaszką i straszne zimno rozlewające się po żyłach, instynktownie przycisnęła rękę do piersi, jakby tu szukając źródła tego zimna i odniosła wrażenie, że dotyka czegoś skrępego, martwego, zimnego, jak lód. — Coś we mnie umarło dziś — pomyślała — coś we mnie zabili dziś — co to jest — może serce?

Podeszła do zwierciadła i ośmiela się z lękiem. Ogarnęło ją niesamowite uczucie jałgości rozdwojenia; zdawało się jej, że ta patrząca ze zwierciadła marmurowo biała twarz o spokojnych, jakby zastygłych rysach, jest twarzą jakiegoś

goś posagu, który ożywać poczyna, podczas gdy ona sama zanika, krzepnie, martwieje...

Silą woli oderwała się od hustra i przesuwała dłońmi po oczach, czole i włosach i odetchnęła głęboko; szybko wyszła z pokoju, chcąc spotkać kogoś, przemówić do żywego człowieka. Może matka jest wyjątkowo w domu, może ktoś ze służby, wszystko jedno kto, aby nie być samą, aby usłyszeć własny głos...

Idąc przez salon zobaczyła przy stole mężczyznę, który siedząc w fotelu palił papierosa i przeglądał jakąś książkę.

Był to Aleksander Mieryński.

Nie zdziwiła się zastawszy go tu tak niespodzianie, nie byłaby się dziś zresztą niczemu dziwiła. — Podeszła do niego, i usiadła obok, i w miejsce powitania spytała:

— Co pan tu robi?

— Przyszedłem przed kwadrans, ale mi powiedziano, że pan ma gości, więc czekałem tutaj. Przyniosłem pani kilka książek i chciałem porozmawiać trochę. Z panią się dobrze tańczy i dobrze gada, a to to dosyć rzadkie połączenie: przynajmniej w mojej praktyce.

Rena przechyliła się i przez ramie zajrzała mu do książki, którą trzymał rozłożoną na krześle i przeczytała parę wierszy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

**EDYKT W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. 530/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Tehlweß, syn Grzegorz, urodzony 18. styżnia 1881 r. w Rawie ruskiej, robotnik, ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 34. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń posiadał na front w r. 1914. i w bitwie pod Lublinem w r. 1914. zginął. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Paraskewji Tehlweß wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 23. września 1910 r. między Paraskewją Tehlweß a wymienionym za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Rubinowi Sokolowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 2. września 1921. 1572

T. 171/21/6. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakim Hoda, urodzony 23. września 1887 r. w Halićkach, zamieszkały w Koszali-kach, pow. Zbarz, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił w 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz 16. p. p. brał udział w wojnie światowej. Od jesieni 1914 r. nie daje o sobie żadnego zwiastia, co stwierdza zeznanie żony Anastazji Hoda i świadka Andrusza Pałamara. Wedle zeznania świadka i uczestnika wojny światowej, J. kowa Pałamara, zginął. Jakim Hoda w październiku 1914 r. w czasie walk pod Podhajcami. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anastazji Hoda, postępowanie, celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi lub kuratorowi Drowi Pohoreckemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Jakim Hoda, o ile żyje, wzywa się aby przed wymienionym Sędzią stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy, na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1923 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14. grudnia 1921. 1713

T. 153/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyl Suchy, syn Jana i Katarzyny, urodzony dnia 2. lipca 1876 r. w Tuszkowie i tam ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. przy 17. p. str. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczą w r. 1917. na włoskim froncie i zginął w czasie walk w sierpniu 1917 r. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Suchy'owej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 8. listopada 1904 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Leonowi Nadiowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o sobie. Po dniu 20. października 1921 r., jednak nie przedzie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1921. 1580

T. 110/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Romanyszyn Maksym, syn Mikołaja i Anny, urodzony dnia 25. sierpnia 1881 r. w Bereznicy ad Stryj, ożeniony dnia 19. listopada 1905 r. w Stanisławowie, z Mariją urodz. Gonet, funkcjonariusz kolejowy, ostatnio w Stryju zamieszkały, wyjechał w roku 1919. wraz z wojskiem ukraińskim za Zbrucz, a przebywając w Kamieńcu podolskim zachorował tamże na tyfus i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Serbina, zmarł tamże dnia 23. listopada 1919 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Maksym Romanyszyn poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę żony jego Mariji z Gonetów Romanyszyn w Słobodę ad Stryj, postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Semkowicza w Stryju o zaginionym, a to w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 27. grudnia 1921. 1635

T. 243/21/2. Dmytro Smolak syn Wasyla z Filipkowiec, urodzony 11. października 1887, żołnierz austr. 36 pułku piechoty, brał udział w bitwie pod Iwanogrodem a od grudnia 1914 roku wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Jeryny Smolak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwa zawartego z Jeryną z Salomonow Smolak za rozwiązane, a zarazem ogłasza

się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Dmytra Smolaka wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 11. listopada 1921. 1525 1-3

T. 88/21/7. Piotr Rostecki, syn Szymona urodzony i zamieszkały w Hucie Brzeskiej, podczas ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, która pociąg przy 18. p. p. obr. kraj. Poпадzieży w niewoli rosyjskiej miał narzec 14. września 1917 r. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Piotra Rosteckiego miał jakąś wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra Rosteckiego, na ponowny wniosek Anieli Rosteckiej orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. grudnia 1921. 1623

T. 532/21/4. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Michał Leszczyszyn, syn Paraskiewji Leszczyszyn, urodzony dnia 1. lipca 1890 r. w Rawie ruskiej, robotnik, ostatnio zamieszkały w Ryczka h, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 10. bat. pułku r. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1918. w bitwie nad Pławą zginął. Ostatnią wiadomością od niego pochodzi z 14. lipca 1918 r. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Hanusi Leszczyszyn wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 12. sierpnia 1917 r. między wymienionym a Hanusią Paneczko za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Salomonowi Grossowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 17. października 1921. 1574

T. 171/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Edykt. Michał Kowalyszyn, syn Iwana urodzony 16. grudnia 1893 r. w Stołpinie, służył przy wojsku ukraińskim 1918 r. Zaprzysiężony świadek. Hawryszko Sadowy zeznał, że w styczniu 1921 r. widział w szpitalu w miejscowości Szpikow, guo. po oiska, Michała Kowalyszyna chorego na tyfus, gdzie wkrótce Kowalyszyn zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zaginiony nie żyje, przeto na prośbę Marii Kowalyszyn wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci Michała Kowalyszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi lub kuratorowi Naglerowi adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Gdyby Michał Kowalyszyn żył, wzywa się go aby uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu rozstrzygnie Sąd ostatecznie na wniosek Marii Kowalyszyn.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 13. września 1921. 1673

T. 267/21/3. Nykoła Hrynyszyn syn Piotra i Marii urodzony w Dźwiniaczu w roku 1894, żołnierz byłej armji Petlury, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Nykoła Litwinczuka miał zginąć w lecie 1919 roku w twie z bolszewikami. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Justyny Hrynyszyn postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. maja 1922 albo rządowi albo dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem! udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 25. stycznia 1922. 1091

T. IX. 51/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania zmarłego Wojciechu Bogdana. Wojciech Bogdan z Libuszy syn Jakóba i Apolonji z Bogdanów urodzony 4. kwietnia 1883. wyjechał ze wsi rodzinnej jako żołnierz na wojnę w sierpniu 1914 i do pierwszych dni września 1914 pisywał listy do żony, a od tego czasu słuch o nim zupełnie zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Wojciech Bogdan poniósł śmierć, przeto na prośbę Marianny Bogdanowci wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa jego z Marianną ze Świerzów za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. Dra Lipińskiego w Jaśle, którego się równocześnie obrońcą wężła małżeńskiego ustanowiono aż do dnia 15. lipca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23. grudnia 1921. 1064

T. VI. 279/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Kurtyka, syn Jana i Marii, rolnik z Bielczy, powiat Brzesko, urodzony tamże 1892 przydzielony 1914 do 6 batalionu strzelców polnych, nie daje znaku życia od września 1914. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. N. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Kurtykowej postępowanie celem

wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Władysław Kurtykę wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1922. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Krasów, dnia 26. grudnia 1921. 1130

T. V. 228/21/3. Kazimierz Strzpek, urodzony 1893 roku w Grodzisku, pow. Strzyżów, syn Franciszka i Anny, uznany za zdolnego do służby wojskowej w roku 1913 pełnił służbę wojskową przy 17 pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie, a po wybuchu wojny brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w jesieni 1914 roku jako żołnierz 17. pułku piechoty 3. kompanii dostał się do niewoli rosyjskiej i tam przebywał w obozie jeńców w Omsku gubernii Tobolskiej. Skąd ostatnią kartkę napisał do siostry w sierpniu 1917 roku, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dzpp. wdraża się na wniosek Jana Strzeka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym Kazimierza Strzeka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędzią stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8. listopada 1921. 1149

T. V. 117/21/3. Apolonja Oczkowska urodzona 1868 r. w Kamieńcu, córka Sebastjana i Reginy wyemigrowała przed 27 latami do Ameryki i od przeszło lat 10 niema o niej żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1. u. c. przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Oczkowskiego postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi wiadomości i powyższej wymienionej Apolonji Oczkowska wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędzią stawiała się, lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. listopada 1921. 1159

T. V. 65/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Rak, urodzony 1875 roku w Grębowie, syn Józefa i Ewy, w lecie 1915 roku uznany za zdolnego do służby wojskowej, przydzielony został do 32 pułku piechoty i brał udział na froncie rosyjskim, od jesieni 1915 roku do 1918 roku, w marcu 1918 r. przeniesiony został na front włoski, w październiku 1918 roku zachorował na zapalenie płuc, a w trzy dni później zmarł w szpitalu wojskowym. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marii Rakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi lub adwokatowi Dr. Fröhlichowi, w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jan Rak wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędzią stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VII.
Rzeszów, dnia 8. listopada 1921. 1151

T. V. 159/21/3. Jan Balawejder, urodzony 1891 r. w Markowej, syn Jana i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie serbskim i po bitwie, w której był rannym we wrześniu lub październiku 1914 zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marii Balawejder postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi lub adw. Dr. Krzyżciakowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jan Balawejdra wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędzią stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów dnia 15. grudnia 1921. 1152

T. IV. 261/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Pieniążek z Podniebna syn Wojciecha i Józefy, urodzony 28. sierpnia 1883, wyjechał 2. sierpnia 1914 jako żołnierz na wojnę, zaginął od 29. czerwca 1916 i miał dnia 7. lipca 1916 umrzeć w niewoli rosyjskiej, a od tego czasu niema o nim żadnej wieści. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Franciszek Pieniążek poniósł śmierć, przeto na wniosek Marii Pieniążkowej zarządza się postępowanie celem uznania go za zmarłego i małżeństwa jego z Marią z Bobków Pieniążkową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego aż do dnia 15. sierpnia 1922. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23. grudnia 1921. 1144

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. b 67/22/1. Edykt. Franko Zwołnski wniosł skargę przeciw Mykiciowi Sawec nieznanemu z życia i miejsca pobytu o 10.000 Mkp. zpn. do L. czynu. C. I. b 67/22/1. Audjencia została wyznaczona na 1 marca 1922 o 9 godz. przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dr. Schwagera adwokata w Ziołczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I.
Ziołczów, dnia 27 stycznia 1922. 1748

L. cz. C. II. 90/22. Przeciw Piotrowi Opraszko rolnikowi w Michowej, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do sądu powiatowego w Dobromilu pozew przez Fedia Haczen i Annę Sytyk w Michowej o uznanie służebności. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 marca 1922 o godzinie 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Petra Opraszki ustanawia się p. dra Tygermana adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział II.
Dobromil, dnia 15 lutego 1922. 1744

C. I. 40/22 Edykt. Przeciw Ignacemu, Wojciechowi, Emili Dulkom i Michałowi Stachowi z Domaradza których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym z stał do sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Zabka z Domaradza pozew o uregulowanie stanu tabularnego realności wól 486 ks. ga. gm. Domaradz. Na podstawie pozwu z 14 lutego 1922 wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1922 godziną 9 rano biuro Nr. 17. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana adwokata Kosińskiego w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział I.
Brzozów, dnia 8 lutego 1922. 1740

SPADKI.

A. XXVIII. 24/21/9. Wezwanie nieznanymi dziedzicami, P. Wiktorja Wernerowa z Wolskich zmarła dnia 15. grudnia 1920 we Lwowie nie pozostawiająca ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostał dziedzic. Ustanawia zatem pana Pietra Wolskiego, zam. we Lwowie ul. Lyczakowska 1. 22 kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dalsiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu okresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazają swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.
Lwów dnia 21. października 1921. 1685 1-3

KONKURSY.

LW. 3.964 V. Ogłoszenie konkursu na dwie pensje dożywotnie z fundacji im. Pietruskich, z których jedna przeznaczona jest dla mężczyzny (w kwocie obecnie 60.000 Mkp. rocznie), druga zaś dla kobiety (w kwocie obecnie 55.000 Mkp. rocznie). Pensje te przeznaczone są dla osób pochodzących z dawnej szlachty polskiej, które bez własnej winy popadły w ubóstwo. Pierwszeństwo mają krewni fundatorów, tj. sp. Konstantego i Michalina z Ruckich Pietruskich, tudzież osoby ociemniale. Podania wraz z załącznikami (metryka chrztu, dowód szlachectwa, świadectwo ubóstwa, ewentualnie dowód pokrewieństwa, ewent. urzędowe świadectwo stwierdzające ślepotę) należy przesyłać do Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów-Gmach Posejmowy) najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1922. Za Tymczasowy Wydział Samorządowy
Pazdro w. r.

Lwów dnia 10 lutego 1922. 1686

FIRMY.

Firm. 704. Rg. B. I. 236. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. maja 1921. Siedziba spółki: Warszawa, Miodowa 6. Siedziba filii: Lwów. Brzmienie firmy: Bank towarowy, Spółka akcyjna, filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dyskonto i redyskonto weksli krajowych, zagranicznych i innych zobowiązań pieniężnych, b) wydawanie pożyczek i otwieranie kredytu na określony termin, a także w formie bieżących i kontokorrentowych rachunków: 1) na zastaw państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów, akcji, obligacji w wysokości do 75 proc. ceny giełdowej, 2) na zabezpieczenie hipotekami nieruchomości ziemskich i miejskich, 3) na zastaw konosamentów, świadectw składów towarowych (warrantów), frachtów i kwitów doświadczeń przewozowych, dróg żelaznych i towarzystw żegluga parowej, na niepodlegające łatwemu zepsuciu towary w wysokości 2/3 wartości towarów; z tem za-

strzeżeniem, ażeby towary były ubezpieczone na sumę conajmniej o 10 proc. wyższą od sumy pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od jej terminu i ażeby polisy ubezpieczeniowe były przechowywane w Banku, 4) na zastaw drogiej metali, 5) na zastaw towarów niepodlegających łatwemu zepsuciu do wysokości najwyżej 2/3 wartości, z zastrzeżeniem, żeby towary były złożone według uznania zarządu w składach ubezpieczonych od ognia, oraz żeby były ubezpieczone na sumę conajmniej o 10 proc. wyższą od pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od jej terminu. Polisy ubezpieczeniowe mają być przechowywane w Banku, konornie zaś za najem składu na towar musi być zapłacone za czas przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu zastawu towaru. Przy wydawaniu pożyczek i otwarciu pożyczek kredytu na zabezpieczenia może być powiększona na podstawie wspólnej jednorodnej uchwały Zarządu i Rady Banku do 80 proc. wartości zabezpieczeń: c) likaso wszelkiego rodzaju należności; d) dokonywanie wypłat, wydawanie przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą; e) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich wszelkiego rodzaju państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów, akcji i obligacji, których obieg jest w Państwie dozwolony; i) kupno i sprzedaż towarów z polecenia i na rachunek osób trzecich za określoną z góry opłatą komisową, oraz na rachunek własny, z zastrzeżeniem, aby wydane na kupno towarów na rachunek własny sumy nie przewyższały 1/5 części kapitału zakładowego; g) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich, drogiej metali w sztabach i monecie, oraz weksli ciągniętych, krajowych i zagranicznych; h) akceptacja i wydawanie weksli ciągniętych, trat, akredytów i przekazów na miasta w kraju i zagranicą; i) przechowywanie za określoną z góry opłatą wszelkiego rodzaju papierów procentowych i przedmiotów wartościowych, oraz wydzierżawienie składów towarowych i schowków (safes); k) przyjmowanie wkładów bezterminowych i terminowych oraz wkładów na rachunki bieżące (książeczki wkładkowe), z zastrzeżeniem, aby pojedyncze dowody lokacyjne nie były wydawane na sumę mniejszą, niż sto marek polskich; l) kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów państwowych procentowych, udziałów, akcji i obligacji przez Rząd gwarantowanych; m) kupno i sprzedaż na rachunek własny obligacji i listów zastawnych oraz udziałów i akcji przez Rząd niegwarantowanych, za sumę nie przewyższającą 1/3 kapitału zakładowego Banku; n) wymiana pieniędzy; o) asekuracja od wylosowania od papierów publicznych; p) otwieranie, w drodze komisji, subskrypcji na państwowe, komunalne i inne publiczne pożyczki, na akcje, obligacje i listy zastawne, które wolno wypuszczać w kraju, subskrypcja na papiery zagraniczne nie może być otwierana bez pozwolenia właściwej władzy. Bank nie może przyjmować gwarancji za powodzenie zapisu; r) zastaw własnych papierów Banku oraz pod zastaw w innych instytucjach kredytowych papierów wartościowych i towarów przyjętych przez Bank od prywatnych osób i instytucji, za zgodą ostatnich, zastawianie cudzych towarów odbywa się przez ustąpienie drogą zapisu na dokumencie zastawnym, na sumę, nie przewyższającą udzielenych na nie pożyczek; s) nabywanie i sprzedawanie koncesji, wszelkiego rodzaju przywilejów, patentów, na rachunek własny i osób trzecich; t) organizowanie i nabywanie przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, górniczych, kolejowych, żeglugowych, przewozowych i handlowych z zastrzeżeniem, że suma, na te operacje użyta, nie może przewyższać 1/5 kapitału własnych Banku. Kapitał akcyjny: 50.000.000 Mkp. podzielony na 50.000 sztuk akcji na okaziciela po 1000 Mkp. gotówką płacony. Rodzaj Spółki: Spółka akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w „Monitorze Polskim” Nr. 24 dnia 31. stycznia 1921 r. Akt organizacyjny zeznany został przed Notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 2. kwietnia 1921 r. za N. 721. Do zastępstwa Spółki uprawniony jest Zarząd. Zarząd Zakładu Głównego stanowią: Antoni Czerwiński, Marszałkowska 87, Henryk Staniszewski, Krucza 8, Jan Armulowicz, Królewska 5, Wojciech Rostworowski, Kredytowa 4 i Karol Zdziechowski, Włdok 18, wszyscy z Warszawy. Podpis Firmy Zakładu głównego: Wszelka korespondencję, weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne oraz ządania zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki na rachunek bieżący, podpisuje dwóch członków Zarządu, lub Dyrektor Zarządzający. Do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów upoważniony jest jeden członek Zarządu, lub Dyrektor Zarządzający. Czas trwania przedsiębiorstwa: nieograniczony. Ogłoszenia Filii umieszczone będą w „Monitorze Polskim” i „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 24. maja 1921. 1592

Firm. 409. Rg. C. IV. 164. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 18. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Północno-francuski syndykat naftowy, spółka z ogr. odp. Zmiany: W miejsce zawiadowcy Henryka Cronbego, który ustąpił, ustanowiono Alberta Lamego, przemysłowca naftowego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 12. kwietnia 1921. 1567

Firm. 1319. Stow. VII. 152. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład procelacyjno-melioracyjny związkowych spółdzielni Małopolski, spółdz. z odpow. udziałami we Lwowie. Zmiany: Ze składu dyrekcji ustąpił inż. Karol Lang

a w jego miejsce wybrano dyrektorem Dra Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego adw. we Lwowie. Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 30. września 1921. 1583

Firm. 1464 Rg. B. I. 189. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gazolina spółka akc. we Lwowie. Zmiany: Prokurę udzielono Dr. Bronisławowi Wejlichowskiemu, sekretarzowi spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 25. października 1921. 1587

Apotekom, Drogarjom
przełożonych duży z...
Zgłoszenia z opi e...
pod "Amator" do Adm...
tracji. 1726
Kraków, przedstawiciel na
Małopolskę. 1105

NAJLEPSZE NASIONA
KWIATOWE, WERZYWNE I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUNDA L. W. W. RIEDLA
KRAKOWSKIEGO 13.

Caniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Podolskiego Związku Ziemiaków we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie odbędzie się dnia 29. marca 1922 r. o godz. 5-tej wieczór w lokalu Związku przy ul. Krasickich 1. 1 — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Wniosek na reasumację uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 30. lipca 1921 r. w sprawie likwidacji Stowarzyszenia.
- 3) Zmiana statutu Stowarzyszenia.
- 4) Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego § 36 statutu odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia 30. marca 1922 r. o godz. 6-tej wieczór w powyższym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na liczbę obecnych członków.
1727 RADA NADZORCZA.

Magistrat król. wola. miasta Drohobycza.

L. 2030/922 W Drohobyczu, dnia 17. lutego 1922.

Konkurs.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę:

- 1) Miejskiego Inżyniera drogowego z poborami IX., VIII. względnie VII. stopnia płac (urzędników państwowych) zależnie od posiadanych kwalifikacji,
- 2) Kontrolora Kasy miejskiej, z poborami IX. stopnia płacy,
- 3) Naczelnika miejskiej straży pożarnej z poborami XI. stopnia płacy.

Od kandydatów na posady ad 1, 2 i 3 wymaga się: obywatelstwa polskiego, nieprzekroczonego 40 roku życia, świadectwa moralności i świadectwa zdrowia ponadto od inżyniera ukończonych studiów politechnicznych na wydziale inżynierji z dwoma egzaminami państwowymi i świadectw odbytej praktyki — od Kontrolora Kasy miejskiej wymaga się ukończonej szkoły średniej, egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki kasowej — od naczelnika straży pożarnej świadectwa ukończonej niższej szkoły średniej lub wydziałowej, świadectwa złożonego egzaminu kwalifikacyjnego i odbytej praktyki.

Termin wnoszenia podań do 20. marca 1922.

Magistrat król. wola. miasta Drohobycza.

Kierownik Zarządu miasta: Inż. REUTT wr,

WALNE ZGROMADZENIE
członków Spółki "POSTĘP" z ogranicz. odpowiedzialnością z siedzibą w Lwowie, Koflatuja 8, uchwalilo likwidację stowarzyszenia, wybierając likwidatorem Dr. S. Drogiewicza i Elziga Pasternaka. Niewiadomi wierzyciele zechcą do dnia 8-miu od daty niniejszego ogłoszenia zgłosić swoje pretensje do likwidatorów Spółki
Lwów, 16 lutego 1922. 1753

ZNIZKA CEN MIĘSA

Miejski Zakład aprowizacyjny zawiadamia, że z dniem 24. lutego 1922 wszystkie janki miejskie sprzedają:

- Cielęcinę po 220 marek za 1 kg.
- Mięso wołowe po 260 marek za 1 kg.
- Mięso wieprzowe po 380 marek za 1 kg.
- Sloninę po 700 marek za 1 kg.

KONKURS.

Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie rozpisuje konkurs na posady: Instruktorów hodowli bydła, trzody itd. z siedzibą w miastach powiatowych, które zostaną wyznaczone przy umowie.

Pobory zostaną ustalone umową. Kandydaci winni przedłożyć w odpisie: a) Metrykę chrztu; b) świadectwa odbytych studiów; c) świadectwa praktycznej pracy zawodowej, ze specjalnym uwzględnieniem hodowli bydła itd.; d) opis dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydaci będą obowiązani, przed definitywnym objęciem posady, poddać się egzaminowi z hodowli przed komisją do tego powołaną.

Podania, wraz z wymienionymi załącznikami, należy wnieść do Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika L. 2) w terminie do 15. marca 1922 r. 1341

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zaprasza się P. T. członków TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO stow. zar. z ogr. por. w BRZOSTKU na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie które odbędzie się dnia 7. marca 1922 o godz. 10 rano w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprzedaż nieruchomości Towarzystwa.
- 2) Wnioski członków.

W razie braku wymaganego statutu kompletnego odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tego samego dnia tj. 7. marca 1922 o godzinie 12 w południe z tem samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

RADA NADZORCZA TOW. ZAL. w BRZOSTKU.
Brzostek, dnia 21. lutego 1922.

Prezes: ks. Szymkiewicz.

UWAGA: Prawo uczestnictwa na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci członkowie, którzy wpłacili najmniej 60 M. na udział (§ 26 st.). 1754

ROZPORZĄDZENIE

MINISTRA SKARBU

z dnia 19. grudnia 1921 r. L. 2943/Pr. 21. GDMT. w przedmiocie **uprawy tytoniu** w r. 1922 na obszarach b. zaborów austriackiego i rosyjskiego.

W r. 1922 na obszarach b. zaborów austriackiego i rosyjskiego można uprawiać tytoń tylko dla celów przemysłowych.

Uprawa tytoniu dla własnego użytku, dozwolona wyjątkowo w ostatnich latach ze względu na niedostateczne zaopatrzenie ludności w wyroby tytoniowe, jest **bezw warunkowo wzbroniona**, ponieważ niedostatek wyrobów tytoniowych już ustał a uprawa ta powoduje ubytek w dochodach Skarbu Państwa, tudzież wpływa ujemnie na zdrowie ludności, używającej do palenia niepreparowanego lub nieodpowiednio preparowanego tytoniu własnej uprawy.

Przekroczenie zakazu uprawy tytoniu dla własnego użytku karane będzie z bezwzględną surowością na obszarze b. zaboru austriackiego według b. austriackiej ustawy karno-skarbowej, a na obszarze b. zaboru rosyjskiego według b. rosyjskiej ustawy o akcyzie od tytoniu. W razie przekroczenia tego zakazu rośliny tytoniowe będą zniszczone przez organa rządowe.

Dla zaspokojenia wywołanego u wieśniaków-rolników powyższym zakazem zapotrzebowania wyrobów tytoniowych wprowadzi Zarząd Monopoliu Tytoniowego do sprzedaży tytoń krajany po odpowiednio niskich cenach.

Dla celów przemysłowych uprawiać można tytoń bez żadnej opłaty, jednak tylko w rejonach uprawy tytoniu, oznaczonych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 marca 1921 r. L. 594/Pr. 21 GDMT., Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 12 z r. 1921, i to na podstawie pozwolenia, wydanego dla rejonów: 1-ego obejmującego powiaty polityczne: Ciechanów, Gostynin, Kalisz, Kolno, Koło, Konin, Kutno, Lipno, Łęczyca, Łomża, Łowicz, Maków, Mława, Nieszawa, Ostrołęka, Płońsk, Plock, Przasnysz, Pułtusk, Rypin, Sieradz, Sierpiec, Słupca, Szczuczyn, Turek i Włocławek;

2-go, obejmującego powiaty polityczne: Grójec, Iłża, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opatów, Pińczów, Puławy, Radom, Stopnica, Sandomierz;

3-go, obejmującego obszary, położone na wschód od linii biegnącej w dół zachod. granic powiatów Radzyńskiego, Łukowskiego, Siedleckiego, Sokolowskiego, a dalej wzdłuż granicy

obwodu Białostockiego (Biełsk, Białystok, Sokółka) aż do granic rejonu 1-go przez Inspektorat Uprawy Tytoniu w Warszawie;

dla rejonu 4-go, obejmującego powiaty: Borszczów, Buczaczy, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kołomyja, Kosów, Peczenizyn, Podhajce, Rohatyn, Skała, Sniatyn, Stanisławów, Tlumacz, Trembowla i Zaleszczyki, przez Inspektorat Uprawy Tytoniu w Zabłotowie;

dla rejonu 5-go, obejmującego na obszarze b. Kongresówki powiaty: Janów, Biłgoraj, Krasnostaw, Zamość, Tomaszów, Chełm i Hrubieszów, a na obszarze Małopolski powiat Sokal, tudzież dla obszaru b. zaboru rosyjskiego, położonego na wschód od zachodnich granic powiatów tego rejonu przez Urząd Wykupna Tytoniu (Magazyn Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych) w Lublinie.

Obszar przeznaczony pod uprawę, nie może być mniejszy jak 500 (pięćset) metrów kwadratowych.

Osobom, które zgłoszą się o pozwolenie na uprawę tytoniu w tych rejonach udzieli Urzędy, wydające to pozwolenie, jaknajdalej idącej pomocy i służyć im będą teoretycznymi i praktycznymi skazówkami a nadto dostarczą im bezpłatnie doborowego nasienia tytoniowego odpowiedniego glebie i klimatowi naszego kraju. Plantatorowie, którzy otrzymali nasienie od Zarządu Monopoliu Tytoniowego, nie mogą bez osobnego zezwolenia wysiewać na tym samym obszarze innego nasienia.

Na obszarze uprawy tytoniu wschodniomałopolskim (rejon IV) obowiązują będą dotychczasowe przepisy, w innych zaś rejonach uprawy tytoniu plantatorowie tytoniu winni zastosować się do wskazówek i zarządzeń, udzielonych im przez organa Zarządu Monopoliu Tytoniowego co do sposobu prowadzenia plantacji i zbioru liści tytoniowych i pozwolić tym organom na wybór nasieniaków na ich plantacjach, a to najwyżej do 10 roślin na każde 100 metrów kwadratowych.

Nasienie tytoniowe produkować można tylko za zezwoleniem Urzędów, upoważnionych do wydawania pozwoleń na uprawę.

Wyprodukowane liście obowiązani są plantatorowie w całości odsprzedać Zarządowi Mo-

nopolu Tytoniowego. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego wolno plantatorom odsprzedać zebrane liście za zgłoszeniem w Urzędzie Monopoliu Tytoniowego, który wydał pozwolenie na uprawę, koncesjonowanej krajowej prywatnej fabryce wyrobów tytoniowych. Bezw warunkowo nie wolno plantatorom wywozić liści tytoniowych zagranicę, ani też sprzedawać ich osobom postronnym (kupcom tytoniowym, pośrednikom).

W razie stwierdzenia przekroczenia tego przepisu, sprzedawane liście ulegną konfiskacie, o ile by zaś liście nie mogły być już skonfiskowane, plantator tytoniu będzie obowiązany stosownie do zobowiązania, które przyjmuje na siebie korzystając z udzielonego pozwolenia na uprawę, do złożenia Skarbowi Państwa kwoty uzyskanej ze sprzedaży, w razie zaś niemożliwości stwierdzenia ceny sprzedażnej, kwoty odpowiadającej cenie najdroższych wyrobów tytoniowych rządowych tej samej ilości względnie wagi, w każdym zaś razie wykluczony on zostanie od prawa uzyskania w przyszłości pozwolenia na uprawę tytoniu. Przekroczenie powyższego przepisu pociągnie niezależnie od powyżej wymienionych następstw kary, przewidziane w b. austr. ustawie karno-skarbowej, względnie b. ros. ustawie o akcyzie od tytoniu. Kary te będą bezwzględnie i ściśle stosowane. Za liście tytoniowe, dostawione Zarządowi Monopoliu Tytoniowego, otrzymają plantatorowie ceny, które będą później oznaczone odpowiednio do cen innych ziemiopłodów. Ceny te w każdym razie łącznie z premjami, które Zarząd Monopoliu Tytoniowego przyznawać będzie za liście jemu dostawione wyższej jakości, w należyty sposób wysuszone i złożone przewyższać będą ceny innych ziemiopłodów.

Powyższe postanowienia nie dotyczą plantacji tytoniu wprowadzonych przez instytucje publiczne (zakłady naukowe, rolnicze i t. p.) dla celów naukowych i doświadczalnych, instytucje te winny jednak na założenie takich plantacji uzyskać za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa pozwolenie Generalnej Dyrekcji Monopoliu Tytoniowego.

Minister Skarbu:

(—) Michalski.